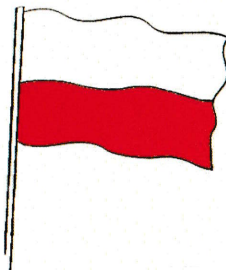


[illegible]

POLAKÓW

DROGI DO WOLNOŚCI

PATRIOTYCZNY ŚPIEWNIK HISTORYCZNY

SAMBOR - MAJ 2018r.

**Projekt współfinansowany przez MEN
w ramach programu pod nazwą:
„Rodzina Polonijna” realizowanego
przez Stowarzyszenie
„Wspólnota Polska”**



MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ

ŚPIEWNIK
MAJOWYCH
PIĘŚNI
PATRIOTYCZNYCH

SPIIS TREŚCI:

1. JAK DŁUGO W SERCU NASZYM	3
2. BIAŁE RÓŻE	3
3. DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ	4
4. HEJ, SOKOŁY	5
5. MY PIERWSZA BRYGADA	6
6. O MÓJ ROZMARYNIE	7
7. CZERWONE MAKI	8
8. PŁONIE OGNISKO W LESIE	9
9. PŁYNIE WISŁA, PŁYNIE...	9-10
10. PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO	10-11
11. ROZSZUMIAŁY SIĘ WIERZBY PŁACZĄCE	11-12
12. SERCE W PLECAKU	12-13
13. DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ	13-14
14. WITAJ MAJOWA JUTRZENKO	14-16
15. PIERWSZA BRYGADA	16-17
16. POLSKA FLAGA	18
17. BO WSZYSCY POLACY	18-19

1. JAK DŁUGO W SERCU NASZYM

I. Jak długo w sercu naszym, choć kropla polskiej krwi,
Jak długo w ręku naszym ognista szabla lśni.

Ref: (2x) Stać będzie kraj nasz cały, stać będzie piastów gród. Zwycięży Orzeł
Biały, zwycięży polski lud.

II. Jak długo z gór karpackich brzmi polskiej pieśni ton,
Tak długo wśród ziem laskich gra zygmunowski dzwon.

Ref: (2x)

III. Jak długo święta wiara ożywia polską krew.
Stać będzie Polska stara, bo każdy polak – lew.

2. BIAŁE RÓŻE

1. Rozkwitały pąki białych róż

Wróć Jasieńku z tej wojenki wróć

Wróć ucałuj jak za dawnych lat

Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat

2. Kładłam ci ja idącemu w bój

Białą różę na karabin twój

Nimeś odszedł mój Jasieńku stąd

Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądl

3. Już przekwitły pąki białych róż

Przeszło lato, jesień, zima już

Cóż ci teraz dam Jasieńku hej

Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej

3. DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,
Zaraz idę w nocy mrok,
Nie wyglądam za mną oknem,
W mgle utonie próżno wzrok.
Po cóż ci, kochanie, wiedzieć,
Że do lasu idę spać?
Dłużej tu nie mogę siedzieć,
Na mnie czeka leśna brać;
Dłużej tu nie mogę siedzieć,
Na mnie czeka leśna brać.

Księżyc zaszedł hen, za lasem,
We wsi gdzieś szczekają psy,
A nie pomyśl sobie czasem,
Że do innej tęskno mi.
Kiedy wrócę znów do ciebie,
Może w dzień, a może w noc,
Dobrze będzie nam jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc;
Dobrze będzie nam jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc

Gdy nie wrócę, niechaj z wiosną
Rolę moją sieje brat.
Kości moje mchem porosną
I użyźnią ziemi szmat.
W pole wyjdź pewnego ranka,
Na snop żyta dłonie złóż
I ucałuj jak kochanka,
Ja żyć będę w kłosach zbóż;
I ucałuj jak kochanka,
Ja żyć będę w kłosach zbóż.

4. HEJ, SOKOŁY

1. Hej, tam gdzieś znad czarnej wody
Siada na koń kozak młody,
Czule żegna się z dziewczyną,
Jeszcze czulej z Ukrainą.

ref. Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy doły,
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.

2. Pięknych dziewcząt jest niemało,
Lecz najwięcej w Ukrainie,
Tam me serce pozostało,
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej...

3. Ona biedna tam została,
Przepióreczka moja mała,
A ja tutaj w obcej stronie,
Dniem i nocą tęsknię do niej.

Hej, hej...

4. Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą,
Żal, żal serce płacze,
Że jej więcej nie zobaczę.

Hej, hej...

5. Wina, wina, wina dajcie
, A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej..

5. MY PIERWSZA BRYGADA

Legiony to - żołnierska nuta,
Legiony to - ofiarne stos,
Legiony to - żołnierska buta,
Legiony to - straceńców los.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

O, ile mąk, ile cierpienia,
O, ile krwi, wylanych łez.
Pomimo to - nie ma zwątpienia,
Dodawał sił - wędrowni kres.
My, Pierwsza Brygada...itd

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć - to móc.
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi wódz!
My, Pierwsza Brygada...itd

Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!
My, Pierwsza Brygada...itd

Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Skończyły się dni kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.
My, Pierwsza Brygada...itd

6. O MÓJ ROZMARYNIE

O mój rozmarynie, rozwijaj się
O mój rozmarynie rozwijaj się
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię,
A jak mi odpowie nie kocham cię,
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się.

Dadzą mi konika cisawego
Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.

Dadzą mi kabacik z wyłogami
Dadzą mi kabacik z wyłogami
I czarne buciki i czarne buciki
Z ostrogami

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną.

Pójdziemy z okopów na bagnety,
Pójdziemy z okopów na bagnety,
Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie ucałuje,
Ale nie ty.

7. CZERWONE MAKI

Czy widzisz te gruzy na szczycie?
 Tam wróg twój się ukrył jak szczur.
 Musicie, musicie, musicie
 Za kark wziąć i strącić go z chmur.
 I poszli szaleni zażarci,
 I poszli zabijać i mścić,
 I poszli jak zawsze uparci,
 Jak zawsze za honor się bić.

Ref. *Czerwone maki na Monte Cassino*
Zamiast rosy piły polską krew.
Po tych makach szedł żołnierz i ginął,
Lecz od śmierci silniejszy był gniew.
Przejdą lata i wieki przeminą.
Pozostaną ślady dawnych dni
I tylko maki na Monte Cassino
Czerwiejsze będą, bo z polskiej wzrosną krwi.

Runęli przez ogień, straceńcy,
 niejeden z nich dostał i padł,
 jak ci z Somosierry szaleńcy,
 Jak ci spod Racławic sprzed lat.
 Runęli impetem szalonym,
 I doszli. I udał się szturm.
 I sztandar swój biało czerwony
 Zatknęli na gruzach wśród chmur,

Ref. *Czerwone maki....*
 Czy widzisz ten rząd białych krzyży?
 Tam Polak z honorem brał ślub.
 Idź naprzód, im dalej, im wyżej,
 Tym więcej ich znajdziesz u stóp.
 Ta ziemia do Polski należy,
 Choć Polska daleko jest stąd,
 Bo wolność krzyżami się mierzy,
 Historia ten jeden ma błąd.

Ref. *Czerwone maki....*

8. PŁONIE OGNISKO W LESIE

Płonie ognisko w lesie
 Wiatr smętną piosnkę niesie
 Przy ognisku zaś drużyna
 Gawędę rozpoczyna.

Ref. *Czuj czuj, czuwaj, czuj czuj czuwaj,*
Rozlega się dokoła.
Czuj czuj, czuwaj, czuj czuj czuwaj,
Radosne echo woła.

Przestańcie się już bawić
 I czas swój marnotrawić.
 Niech każdy z was się szczerze
 Do pracy swej zabierze.

Ref. *Czuj czuj, czuwaj,*

Wiatr w lesie cicho gwarzy
 Śpią wszyscy oprócz straży.
 A ponad śpiące głowy
 Rozlega się krzyk sowy.

Ref. *Czuj czuj, czuwaj,*

9. PŁYNIE WISŁA, PŁYNIE...

Płynie Wisła, płynie
 Po polskiej krainie, (bis)
 Zobaczyła Kraków, pewnie go nie minie. (bis)
 Zobaczyła Kraków,
 Wnet go pokochała, (bis)
 A w dowód miłości wstęgą opasała. (bis)

Chociaż się schowała

W Niepołomskie lasy, (bis)
I do morza wpada, płynie jak przed czasy. (bis)

Nad moją kolebą
Matka się schylała, (bis)
I po polsku pacierz mówić nauczała. (bis)

"Ojcze nasz" i "Zdrowaś"
I "Skład Apostolski", (bis)
Bym do samej śmierci kochał Naród polski. (bis)

Bo ten Naród polski
Ma ten urok w sobie, (bis)
Kto go raz pokochał, nie zapomni w grobie. (bis)

Abym gdy dorosnę
Wziął Polkę za żonę (bis)
Bo tylko Polakom Laszki przeznaczone. (bis)

Niech Francuz Francuzkę
Niemiec kocha Niemkę (bis)
Ja zaś wolę Polkę, niżli cudzoziemkę. (bis)

I to wszystko razem
Od matki słyszałem (bis)
Czego nie zapomnę jak nie zapomniałem. (bis)

Płynie Wisła płynie,
Po polskiej krainie (bis)
A dopóki płynie Polska nie zaginie. (bis)

10. PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO

Przybyli ułani pod okienko, (bis)
Pukają, wołają: "puść panienko!" (bis)

Zaświecił miesięczek do okienka,
W koszulce stanęła w nim panienka.

"O Jezu, a cóż to za wojacy?"
"Otwieraj! Nie bój się to czwartacy!"

"O Jezu! A dokąd Bóg prowadzi?"
"Warszawę odwiedzić byśmy radzi.

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno
Zobaczyć to stare nasze Wilno.

. A z Wilna już droga jest gotowa,
Prowadzi prościutko aż do Lwowa.

"O Jezu, a cóż to za mizeria?"
"Otwórz no, panienko! Kawaleria."

Przyszliśmy napoić nasze konie,
Za nami piechoty pełne błonie."

"O Jezu! A cóż to za hołota?"
"Otwórz panienko! To piechota!"

Panienka otwierać podskoczyła,
Żołnierzy do środka zaprosiła.

11. ROZSZUMIAŁY SIĘ WIERZBY PŁACZĄCE

Rozszumiały się wierzby płaczące,
Rozpłakała się dziewczyna w głos,
Od łez oczy podniosła błyszczące,
Na żołnierski, na twardy życia los.

*Ref. Nie szumcie, wierzby, nam,
Żalu, co serce rwie,
Nie płacz, dziewczyno ma,
Bo w partyzantce nie jest źle.
Do tańca grają nam
Granaty, wisów szczęk,
Śmierć kosi niby łan,
Lecz my nie znamy, co to lęk.*

Błoto, deszcz czy słoneczna spiekota,
Wszędzie słyhać miarowy, równy krok,
To maszeruje leśna piechota,

11

Śpiew na ustach, spokojna twarz, twardy wzrok.

Ref. *Nie szumcie, wierzby, nam,*

I choć droga się nasza nie kończy,
Choć nie wiemy, gdzie wędrówki kres,
Ale pewni jesteśmy zwycięstwa,
Bo przelano już tyle krwi i łez.

Ref. *Nie szumcie, wierzby, nam,*

12. SERCE W PLECAKU

Z młodej piersi się wyrwało
W wielkim bólu i rozterce
I za wojskiem poleciało
Zakochane czyjeś serce.
Żołnierz drogą maszerował,
Nad serduszkciem się uzałił,
Więc je do plecaka schował
I pomaszerował dalej.
Tę piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla ciebie dziewczyno,
Może właśnie jest w rozterce
Zakochane twoje serce?
Może potajemnie kochasz
I po nocach tęsknisz szlochasz?
Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie dziewczyno.
Nad Żołnierza nie masz pana,
Nad karabin nie ma żony.
O dziewczyno ukochana,
Oczka twoje zasmucone.
Tam po łące, po zielonej
Żołnierz młody szedł na boje,
A w plecaku miał czerwone.
Zakochane serce twoje.

Tę piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla ciebie dziewczyno,

12

Może właśnie jest w rozterce
Zakochane twoje serce?
Może potajemnie kochasz
I po nocach tęsknisz szlochasz?
Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie dziewczyno.
Poszedł żołnierz na wojenkę
Poprzez góry, lasy, pola,
I ze śmiercią szedł pod rękę,
Taka jest żołnierska wola.
I choć go trapiły wielce
Kule, gdy szedł do ataku,
Żołnierz śmiał się, bo w plecaku
Miał w zapasie drugie serce.
Tę piosenkę, tę jedyną
Śpiewam dla ciebie dziewczyno,
Może właśnie jest w rozterce
Zakochane twoje serce?
Może potajemnie kochasz
I po nocach tęsknisz szlochasz?
Tę piosenkę, tę jedyną,
Śpiewam dla ciebie dziewczyno.

13. DZIŚ DO CIEBIE PRZYJŚĆ NIE MOGĘ

Dziś do ciebie przyjść nie mogę,
Zaraz idę w nocy mrok,
Nie wyglądam za mną oknem,
W mgle utonie próżno wzrok.
Po cóż ci, kochanie, wiedzieć,
Że do lasu idę spać?
Dłużej tu nie mogę siedzieć,
Na mnie czeka leśna brać;
Dłużej tu nie mogę siedzieć,

Na mnie czeka leśna brać.

Księżyc zaszedł hen, za lasem,
We wsi gdzieś szcękają psy,
A nie pomyśl sobie czasem,
Że do innej tęskno mi.
Kiedy wrócę znów do ciebie,
Może w dzień, a może w noc,
Dobrze będzie nam jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc;
Dobrze będzie nam jak w niebie,
Pocałunków dasz mi moc

Gdy nie wrócę, niechaj z wiosną
Rolę moją sieje brat.
Kości moje mchem porosną
I użyźnią ziemi szmat.
W pole wyjdź pewnego ranka,
Na snop żyta dłonie złóż
I ucałuj jak kochanka,
Ja żyć będę w kłosach zbóż;
I ucałuj jak kochanka,
Ja żyć będę w kłosach zbóż.

14. WITAJ MAJOWA JUTRZENKO

Witaj majowa jutrenko,
Świeć naszej polskiej krainie,
Uczymy ciebie piosenką,
Która w całej Polsce słynie.

Witaj maj, piękny maj,
U Polaków błogi raj.

Nierząd braci naszych cisnął,
Gnuśność w ręku króla spała,

13

A wtem trzeci maj zabłysnął -
I nasza Polska powstała.

Witaj maj, piękny maj,
Wiwat wielki Kołataj!

Witaj dniu trzeciego maja,
który wolność nam zwiastujesz.
Pierzchła już ciemieców zgraja.
Polsko, dzisiaj tryumfujesz!

Witaj maj, piękny maj,
U Polaków błogi raj.

Ale chytróści gadzina
Młot swój na nas gotowała,
Z piekła rodem Katarzyna
Moskalami nas zalała.

Chociaż kwitł piękny maj,
Rozszarpano biedny kraj.

Wtenczas Polak z łzą na oku
Smutkiem powlókł blade lice
Trzeciego maja co roku
Wspominał lubą rocznicę.

I wzdychał: Boże daj,
By zabłysnął trzeci maj!

Na ustroniu jest ruina,
W której Polak pamięć chował,
Tam za czasów Konstantyna
Szpieg na nasze łzy czatował.[1]

I gdy wszedł trzeci maj
Kajdanami brzęczał kraj.

W piersiach rozpacz uwięziona

14

W listopadzie wstrząsa serce,
Wstaje Polska z grobów łona,
Pierzchają dumni morderce.

Błysnął znów trzeci maj
I już wolny błogi kraj!

Próżno, próżno, Mikołaju
Z paszcz ognistych w piersi godzisz,
Próżno rząd wolnego kraju
Nową przysięgą uwodzisz.

To nasz śpiew: wiwat maj!
Niech przepadnie Mikołaj!

O zorzo trzeciego maja!
My z twoimi promieniami
Przez armaty Mikołaja
Idziem w Litwę z bagnetami.

Wrogu, precz! Witaj maj
Polski i litewski kraj!

16. PIERWSZA BRYGADA

Legiony to - żołnierska nuta,
Legiony to - ofiarny stos,
Legiony to - żołnierska buta,
Legiony to - straceńców los.

My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos.

O, ile mąk, ile cierpienia,
O, ile krwi, wylanych łez.
Pomimo to - nie ma zwątpienia,

15

Dodawał sił - wędrowki kres.
My, Pierwsza Brygada...itd

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć - to móc.
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi wódz!
My, Pierwsza Brygada...itd

Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!
My, Pierwsza Brygada...itd

Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Skończyły się dni kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.
My, Pierwsza Brygada...itd

Dziś nadszedł czas pokwitowania
Za mękę serc i katusz dni.
Nie chcecie więc politowania,
Zasadą jest: za krew chciej krwi.
My, Pierwsza Brygada...itd

Umieliśmy w ogień zapalu
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.
My, Pierwsza Brygada...itd

Potrafię dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siał siew szlachetności
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.
My, Pierwsza Brygada...itd

16

17. POLSKA FLAGA

I. Każde państwo ma symbole, które znają inne kraje:
Hymn państwowy, godło, flaga – im szacunek się oddaje.
Kiedy w świecie ją zobaczysz, jak kołysze się na maszcie,
Poznasz barwy narodowe przypisane Polsce właśnie.

Ref:

Biel i czerwień – dwa kolory, które każdy Polak zna.
To nasz symbol narodowy, co od lat niezmiennie trwa.
Czasem godło ją ozdabia, czasem orła na niej brak.
To jest właśnie polska flaga, patriotyzmu piękny znak!

II. Z wielką dumą na mundurze każdy żołnierz ją naszywa.
Nazywana jest banderą, kiedy statek pod nią pływa.
Przypisana jest na stałe instytucjom i urzędom.
Gdy powiewa na ulicach zapowiada wielkie święto!

Ref. Biel i czerwień.....

III. Uroczystość narodowa bez niej odbyć się nie może,
wtedy zdobi polskie domy od Beskidów aż po morze.
Choć zwiastuje ważne daty, to nie kłamią kalendarze:
Drugi maja to rocznica poświęcona polskiej fladze.

18. BO WSZYSCY POLACY

1. Wieczorem, wieczorem |x2
kiedy gwiazdy mocno śpią
Wieczorem, wieczorem |x2
zaśpiewamy razem song

Ref. Bo wszyscy Polacy to jedna rodzina
Starszy czy młodszy chłopak czy dziewczyna
Hej, hej bawmy się
Hej, hej śmiejmy się

2. A nocą, a nocą |x2

gdy po pracy w domu śpisz
Nocą, nocą |x2

każdy ma szczęśliwe sny

Ref. Bo wszyscy Polacy to jedna rodzina...

3. A rano, a rano |x2
kiedy słońce jeszcze śpi
To wtedy, to wtedy |x2
zaśpiewamy ja i ty

Ref. Bo wszyscy Polacy to jedna rodzina...

4. A kiedy, a kiedy |x2
z Polski wyjechałeś gdzieś
To nawet po latach |x2
my rozpoznamy się